

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
Lesznie. — Redaktor: M. Urbanowicz. — Tel. 61.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Adres redakcji i administracji: LESZ NO (Wlkp.)
ul. Wolności nr 21

Nr. 181

Leszno, środa, dnia 9-go sierpnia 1939 r.

Rok XX

Gdańsk usprawiedliwia się kłamliwie twierdząc — że nie chciał umniejszać uprawnień — polskich celników

Gdańsk. Kierownicy gdańskich urzędów celnych w miejscowościach, leżących nad granicą Wolnego Miasta i Prus Wschodnich, jak Piekła, Kalkhof itd. zawiadomili urzędujących polskich inspektorów celnych, że od godz. 7-mej rano 6 bm. z rozkazu Senatu gdańskiego zostanie im wzbroniony wstęp do urzędów, wychodzenie na granicę i noszenie broni. W razie nie zastosowania się do tego, inspektorowie mieli być aresztowani i postawieni przed sądem za naruszenie spokoju i występowanie przeciwko rozporządzeniom Senatu.

Wskutek ультимatywnej noty polskiej zarządzenie to zostało cofnięte przez naczelnika Jaegera z gdańskiej „Zollverwaltung“, w dniu 5 bm. Urzędnicy gdańscy tłumaczyli się, że stało się to na skutek rozmowy między Komisarzem P. R. Chodackim i prezydentem Senatu Greiserem.

Dziś natomiast Senat gdański wydał komunikat, w którym pisze, że żadnego rozporządzenia o niedopuszczeniu celników polskich do sprawowania ich funkcji nie było, i że nota polska została wysłana wskutek plotek, nie mających oparcia w rzeczywistości. Jednocześnie stwierdzić należy, że dziś wpłynął do jednego z inspektorów celnych list z „Oberzollverwaltung“, datowany z 4 bm. i doręczony zbyt późno z winy poczty, w którym naczelnik urzędu Kunst, zawiadamia, że inspektorom celnym polskim wzbrania się tych funkcji.

Niezależnie od pisma komisarza Chodackiego do Senatu gdańskiego wydany został przez Komisariat Generalny R. P. komunikat, który zaleca, by polscy inspektorzy celni występowali w mundurach i z karabinami (dotychczas

pracowali oni po cywilnemu, posiadając jedynie broń boczną). Celnicy, polscy od niedzieli pełnią swą służbę w mundurach i z karabinami.

Prof. Burckhard chce złagodzić sprawę

Gdańsk. Biuro Prasowe Senatu komunikuje: „Rząd (?) gdański złożył dzisiaj przedstawicielowi dyplomatycznemu Polski w Gdańsku odpowiedź na notę polską w sprawie przywrócenia polskich inspektorów celnych, notę którą

ra była utrzymana w terminach, zawierających pogroźki“.

Gdańsk. W kołach zbliżonych do Komisariatu Generalnego R. P. stwierdzają, że dzisiejsza odpowiedź senatu gdańskiego nie może być uważana za zadowalającą.

Jak słychać Wysoki Komisarz Ligi Narodów prof. Burckhardt podjął wysiłki, zmierzające do złagodzenia sytuacji i usunięcia napięcia, jakie może obecnie powstać tym bardziej, że ton odpowiedzi senatu pozostawia wiele do życzenia.

Forster u Hitlera

Gdańsk. — Przewodcy hitlerowscy, Forster i Zarske odlecieli dziś prywatnym samolotem Forstera do Berchtesgaden, gdzie przyjęci zostaną przez kanclerza Hitlera na specjalnej audjencji.

Wybuch w Witkowicach Czesi uprawiają sabotaż

Mor. Ostrawa. W dniu wczorajszym nastąpił w fabryce chemicznej firmy „Ruetgers“ w Mor. Ostrawie-Witkowicach wybuch gazów, przy czym uległo ciężkiemu poparzeniu 8 robotników.

Wybuch był tak silny, że zniszczył zupełnie około 45 m. wybetonowanego szybu kanałowego. Na podstawie dotychczasowych dochodzeń przeprowadzonych przez władze polityczne, jednego z dozorców fabrycznych aresztowano.



Na zdjęciu Marszałek Smigły Rydz w czasie swego historycznego przemówienia wobec 100 tysięcznych tłumów na Błoniach Krakowskich.

Bombowiec niemiecki między Sopotami i Orłowem

Gdynia. W poniedziałek o godz. 2-giej po południu zjawiał się nad brzegiem między Sopotami i Orłowem dwumotorowy bombowiec niemiecki szybujący na wysokości 5 tys. m. Wskutek ognia polskiej artylerii przeciwlotniczej bombowiec skrył się w chmurach i odleciał.

Szoferzy zabierani do wojska wraz z wozami

Berlin. W Berlinie zarządzone dn. 6 bm. rekwizycję wielu samochodów ciężarowych i aut prywatnych, której dokonały władze wojskowe. Centrum gromadzenia zarekwirowanych wozów utworzono w środku stolicy, w ogrodzie Tiergarten.

W wielu wypadkach szoferzy zostali powołani do wojska, równocześnie z zajęciem ich samochodów.

Naprawa Dworca Głównego

Warszawa. Szkody, wyrządzone przez pożar na Dworcu Głównym mają być naprawione do grudnia br. tak, iż w styczniu 1940 r. nowy dworzec będzie oddany do użytku.

Lipiński skazany na półtora roku więzienia

Gdańsk. W dn. 7. bm. zapadł w Sądzie Okręgowym w Gdańsku wyrok w sprawie przeciwko polskiemu inspektorowi celnemu, Janowi Lipińskiemu, który skazany, został na półtora roku więzienia.

Świadek Polak Szulc został na wniosek prokuratora aresztowany, pod nie-

słuchanym zarzutem krzywoprzysięstwa.

Wysoki wymiar kary, należy tłumaczyć chęcią Senatu gdańskiego wymiany Lipińskiego na Müllera, skazanego na 8 miesięcy więzienia i przebywającego w więzieniu w Tczewie oraz celnika gdańskiego Lipińskiego, przebywającego w areszcie śledczym w Starogardzie.

Należy zaznaczyć, że na salę rozpraw nie wpuszczono ani przedstawicieli Polskiego Inspektoratu Celnego, ani prasy polskiej.

Imlona najmłodszej księżniczki holenderskiej

Haga. W pałacu Soestdyk spisano wczoraj akt urodzenia drugiej córki holenderskiej następczyni tronu.

Nowonarodzona księżniczka otrzymała imiona: Irena, Emma, Elżbieta.

Egzekucje w Madrycie

Madryt. Wczoraj nad ranem wykonano 8 nowych wyroków śmierci na uczestnikach tzw. czerwonej partyzantki. W liczbie 8 osób, rozstrzelanych na starym cmentarzu madryckim Vicalvaro, jest też jedna kobieta.

Koncentracja wojsk niemieckich

na Śląsku Opolskim

Warszawa. „ABC“ donosi: Ze Śląska Opolskiego donoszą nam o wielkiej koncentracji wojsk, przybywających z głębi Rzeszy nad granicę polsko-niemiecką.

W ciągu piątku przybyły oddziały VII korpusu z kilkudziesięciu samochodami ciężarowymi taboru, motocyklami i kuchniami polowymi.

Wojska te stacjonują obecnie na linii Zabrze—Biskupice, przyczem w obydwu miejscowości zajęto wszystkie szkoły i gmachy użyteczności publicznej. Ruchy te wywołały wśród niemieckiego społeczeństwa wielkie zdenerwowanie, nieukrywane nawet wobec obcych.

—0—

Alfons XIII odmówił gen. Franco

London. Alfons XIII, któremu ofiarowano jego dawny tron w Hiszpanii, odrzucił propozycję zarówno dla siebie jak i dla swego syna Don Juana.

Gen. Franco za namową ministra Serrano Sunera, przedstawił warunki, które w rzeczywistości uczyniłyby, z

króla więźnia w jego własnym kraju, poddanego pod władzę rady narodowej falangistów. Dlatego też Alfons odmówił, nie przyjmując klauzul, które pozbawiały go nawet prawa zwołania i rozwiązywania parlamentu.

—0—

Zerwanie rokowań brytyjsko-japońskich

Stanowisko Ameryki pomogło Anglii

Tokio. Agencja Domei donosi, że rokowania brytyjsko-japońskie prowadzone w Tokio, zostały przerwane. W komentarzu do tej wiadomości agencja

Domei zrzuca odpowiedzialność za przerwanie rokowań na Anglię, dowodząc, że wystąpienia przeciwangielskie w Japonii i Chinach spowodowane są

stanowiskiem W. Brytanii w sprawach Dalekiego Wschodu.

Wypowiedzenie traktatu handlowego z Japonią przez Stany Zjednoczone wpłynęło, twierdzi ag. Domei na usztywnienie stanowiska W. Brytanii wobec Japonii.

Wrzenie w Hiszpanii rozpoczyna się

Bajonna. Donoszą tu z Saint Sebastian, że 10 członków „Requete” i wielu oficerów formacji „Tercio” (Legia Cudzoziemska) w miejscowości Oriamendi zostało uwięzionych. Aresztowa-

wani mieli brać udział w rozruchach w Ville Franca de Oria w ubiegłym tygodniu. W czasie rozruchów zabito 2 oficerów - falangistów.

Za 1 majora — rozstrzelano 60 osób

Madryt. Zabójcy majora Gabaldona szefa wojskowej policji w Madrycie, którzy dokonali napadu na jego auto w pobliżu Talavera, zostali stawieni przed sądem. 53 oskarżonych rozstrzelano w ub. tygodniu, zaś dn. 6 bm. o godz. 3-ciej nad ranem rozstrzelano pozostałych 7-miu. Dzienniki madryckie mają ogłosić urzędowy w tej sprawie komunikat, w którym zostanie stwierdzone, że „sprawiedliwości (!) stało się zadość, a w przyszłości podobne wypadki nie mogą się powtórzyć”.

Należy zaznaczyć, że zabójstwa dokonali t. zw. „czerwoni partyzanci”.

Sympatie Ameryki po stronie Polski

Nowy Jork. „Brooklyn Citizen” w artykule redakcyjnym poświęconym podróży min. Parleya do Polski, przywiązuje do niej znaczenie polityczne. Przy tym dziennik stwierdza, że sympatie prezydenta Roosevelta są po stro-

nie polskiej. Roosevelt, jak wszyscy Amerykanie — stwierdza dziennik — czci pamięć Kościuszki, Pułaskiego, rycerskich gentlemenów, którzy walczyli za amerykańską niepodległość.

Hitlerowcy mordują księży

Katowice. Niezależny tygodnik niemiecki „Der Deutsche in Polen” donosi, że w obozie koncentracyjnym w Buchenwald koło Weimaru zamordowany został wybitny działacz katolicki ks. Steinwender. Zwłoki zamordowanego przewieziono do Weimaru i spalono w tamtejszym krematorium.

Schneider. Pochodził on z Nadrenii. — Osierocił żonę i sześcioro nieletnich dzieci. Pastor Schneider walczył bardzo gorliwie z neopogaństwem w Niemczech.

Pociąg włókł autobus

na przestrzeni 300 metrów

Potsdam. W Babelsbergu na autobus miejski najechał w sobotę pociąg towarowy na przejeździe. Pociąg włókł przepelniony pasażerami samochód na przestrzeni 300 metrów, przyczem autobus uległ zupełnemu zniszczeniu.

Łotwa zabroniła wyjazdu dzieci polskich do Polski

Wilno. Jak wiadomo na skutek akcji prowadzonej przez miasto Wilno w ostatnich latach przyjeżdżały na kolonie letnie do Leoniszek pod Wilnem polskie dzieci z Łotwy. W roku bież. władze łotewskie odmówiły wydania pozwolenia na przyjazd dzieci polskich do Wilna. Na kolonie letnie przybyć miało około 30 dzieci z Łotwy.

Wiadomość ta wywołała wśród Wilnian, którzy są związani węzłami pokrewieństwa i przyjaźni z Polakami na Łotwie, bardzo przykre wrażenie.

Równocześnie w tym samym obozie — według doniesień tego pisma — zmarł rzekomo na udar serca wybitny działacz ewangelicki, pastor Paweł

Hitler żądał odwołania arcyb. Innitzera?

Rzym. W kołach watykańskich zaprzeczają doniesieniom, jakoby Hitler miał żądać odwołania arcybiskupa

Innitzera z Austrii. Nie jest zwyczajem Hitlera wysuwanie takich żądań w stosunku do Watykanu. Ma on inne zupełnie metody działania.

Nie jest wykluczone, że Innitzer będzie musiał sam opuścić Wiedeń, gdy sytuacja stanie się tam nieznośna.

Obostrzenie ustaw dew. na Węgrzech

Budapeszt. Rada ministrów uchwaliła dekret wprowadzający daleko idące obostrzenia ustawy o przepisach dewizowych.

Dekret podwyższa dotychczasową

karę za przestępstwa dewizowe do 15 lat ciężkich robót, zamiast dotychczasowego maksymalnego wymiaru kary dwóch lat więzienia.

Litewsko polskie narady gospodarcze

Kowno. Dzienniki litewskie donoszą, że wkrótce rozpoczyna się litewskopolitwskie narady gospodarcze w celu ure-

gulowania obrotu towarowego, między obydwoma państwami.

W Gdańsku - obóz koncentracyjny

Gdańsk. Na terenie ziem gdańskich powstał pierwszy obóz koncentracyjny, który umieszczono w miejscowości Guetland. W obozie zamknięto w pierwszym dniu 60 Żydów.

— serca drugiego nie mam, a to, którym miał, oddałem dawno. Żenię się tak samo, jak dziele władzę z Sułkowskim, bo to jest koniecznością położenia.

— Królowi, królowi nadskakuj; stań mu się potrzebnym: baw go, siedź, nie odchodź, poluj, choć cię polowanie nudzi. Sułkowski, jeśli się nie myle, zechce odpoczywać, zapragnie grać rolę wielkiego pana, ty się stań nieodzownym. O tym wszystkim trzeba pamiętać.

— A! droga hrabino! — chwytając ją za rękę, zawołał Brühl — bądźcie moją opiekunką, moją Egerją, moją opatrnością, a o przyszłość mogę być spokojny.

Rozmawiali tak, gdy głosy jakieś dały się słyszeć u furtki i wniścia. Służąca wbiegła przestraszona. Hrabina porwała się od stołu z brwią namarszczoną, gniewna.

— Co to jest? — zawołała.

— Jakiś... ja nie wiem, ktoś ze dworu. Z listem czy zaproszeniem domaga się gwałtem, by był wpuszczony.

— Tu? tu? ależ któż mu mógł powiedzieć, że ja tu jestem? Mnie tu dla nikogo niema.

Domawiała tych wyrazów, gdy pomiędzy drzwiami w ogródku pokazał się mundur szambelański. Ogrodnik za-

— pierał mu drogę, szambelan, nie zważając nań, szedł powoli. Brühl schylił się, spojrzął przez okno, poznał Watzdorfa i na znak hrabiny, cofnął się do drugiego pokoju, drzwi zamykając za sobą. Pozostał stół nakryty na dwie osoby. Hrabina rozkazała przynajmniej sprzątać drugi talerz, a zreżna subretka uniosła nakrycie, zapomniawszy tylko o szklance i kieliszku. Nikt na to nie uważał. Hrabina po chwili siedła do stolika, chociaż bardzo niespokojnym okiem spoglądała ku ogródkowi; brew jej marszczyła się i ręka drżała z gniewu.

Watzdorf tymczasem przebojem szedł aż do domku, zbliżył się do otwartych drzwi do ogródka i, stanawszy w nich naprzeciw hrabiny, zwrócił się do goniącego ogrodnika.

— A widzisz... Jej ekscelencja jest, wiedziałem o tym dobrze.

To mówiąc, z szyderskim skłonieniem wyrazem, ciekawie i nieprzyzwoicie rozglądając dokoła, jakby jeszcze kogoś szukał oczyma.

Gdy stanął naprzeciw niej, Moszyńska przybrała bardzo surową fizjognomię.

— Co pan tu robisz? — zawołała groźno.

[Ciąg dalszy nastąpi]

J. I. KRASZEWSKI

BRÜHL

powieść historyczna — z 1-szej połowy 18 wieku

45

(Ciąg dalszy).

— Znajdźcie go najprzód — szepnęła hrabina — a potem dobrze się zastanówcie, czy mszcząc się, nie podnieście dziecinstwa do ważności, której ono nie ma.

— Znadto sobie pozwalają! — zawołał Brühl.

Moszyńska ruszyła ramionami pogardliwie.

— Zemście, wierz mi, zostaw Sułkowskemu — rzekła — a wogóle, dopóki musicie panowanie dzielić z nim, starajcie się, aby na jego ramiona spadało wszystko, co drugich boli, na siebie bierzcie, co miłe. Spodziewam się wszakże, iż długo tej spółki z nim nie będzie — dodała ciszej.

— Jak długo ona potrwa, nie wiem — odezwał się Brühl. — Mojem zdaniem należy mu dać czas, aby on sam zbytkiem ufności w sobie i jaka

omyłka się zgubił.

— Masz słusność i to niechybnie nastąpi. Sułkowski ma dumać i zarozumiałość ogromną, jest pewnym, że zrobi z królem, co zechce. Należy mu dać plac i pole, na któremby koziołka przewrócił — rozśmiała się hrabina, ale Brühla rozweselić nie mogła: siedział chmurny i zamyślony.

Wdzięcznie ubrana i figlarnie wyglądająca służąca, w trzewiczkach na korkach, w czepeczku białym z podpiętym fartuszkim, z rączkami do łokcia obnażonymi i dowodzącymi, że się nie zapracowywała, bo były białe i delikatne, wniosła w tej chwili wazkę srebrną. Uśmiezkiem i wejrzeniem powitała nieznacznie Brühla, a wazkę postawiwszy na stole, wybiegła przędko z pokoju.

Obiad we dwoje począł się przy rozmowie ożywionej. Moszyńska dopytywała o wszystko; o pannę Kling, o jej poselstwo, nawet o projektowane małżeństwo Brühla, o którym mówiąc, westchnęła i namarszczyła brwi.

— Nie spodziewam się, żeby mi ono odebrało serce wazę, Henryku — odezwała się cicho — panna cię nie kocha, ona ci jest obojętna... żenisz się pono więcej dla królewiczowej, dla starej Kołowrathowej i dla stosunków, niż dla siebie; ja to wiem i dlatego jestem spokojna.

— Możecie nią być — rzekł minister

Harcerki Państwowego Liceum Pedagogicznego w pracy społecznej na obozie w Chojnie

Bezpośrednio po zakończeniu roku szkolnego drużyna harcerzek tutejszego liceum pedagogicznego zorganizowała obóz letni w Chojnie, pow. szamotulski. Harcerki zużyły tych kilkanaście dni nie tylko dla swojej przyjemności. Połączyły używanie świeżego powietrza, wody i słońca z pracą społeczną dla zachodniego pogranicza.

Wybrały Chojno właśnie zarówno przez wzgląd na jego piękne położenie — wzgórza, lasy i woda, — oraz bliskość granicy zachodniej i duży procent mniejszości narodowych.

Chojno leży w powiecie szamotulskim. Od stacji kolejowej Mokrzyca wieś Chojno odległa o 9 km drogi. Szeroka, piaszczysta droga wśród młodych świerkowych lasów. Ongiś rosły tu podobno nieprzejrzone bory, ale kilkanaście lat temu sówka choińska zniszczyła je doszczętnie na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów. Teraz już młode świerki i sosny porastają wzgórza meronowe, których pasma ciągną się wzdłuż brzegów Warty. Nadaje to okolicy charakter obrazu podgórnego, to też zjeżdżają tutaj dość licznie letnicy nawet z daleka. Stare brzozy wśród świerkowych lasów po brzegach dróg tworzą wspaniałe aleje. Droga do Chojna prowadzi wzdłuż Warty, która płynie wolno, tworzy małe zakola i szeroko rozlewając swe wody, na pobliskie łąki i pastwiska.

Zbliżamy się do wsi. Ma ona charakter ulicówki. Po lewej i prawej stronie piaszczystej drogi widnieją większe i pokąźniejsze domki, przeznaczone dla letników, którzy z roku na rok napływają coraz liczniej, małe i skromne, często strzechą kryte chatki, wieśniacze, otoczone ogródkami.

Chojno nie posiada żadnych większych urzędów; jedynie na miejscu jest Posterunek Policji Państwowej.

O pochodzeniu nazwy „Chojno“ nie wiemy. Według opowiadań starych ludzi osadę tą założył dla swych wieśniaków hrabia Bniński. Z czasem ziemia choińska stała się już własnością dzisiejszych gospodarzy. We wsi są dwa składy kolonialne, dwa rzeźnictwa, jest kowal, szewc i młynarz.

Wieś jest dosyć czysta. Ulicę zamiata się często polewając ją wodą. Wodę czerpie się ze studni przy pomocy pompy. Mieszkania są 1, 2 i 3-izbowe. Większych mieszkań jest mało. Do oświetlenia używa się lamp naftowych. Chaty, schludnie utrzymane, podobnie jak i odzież zarówno starszych jak i dzieci. Ogólne warunki dobrobytu są dość dobre. Skrajnej nędzy nie ma. Główny dochód czerpią gospodarze z produktów rolnych i hodowli. Ziemia jest piaszczysta, więc gospodarze sieją tylko żyto, owies, jęczmień i sadzą ziemniaki.

Mieszkańcy Chojna są dobrymi obywatelami. Szanują władzę, mają zrozumienie dla potrzeb społeczeństwa, gromady i gminy, i dla potrzeb państwa.

Stosunek ich do obozu harcerskiego był bardzo dobry a nawet serdeczny. Oceniamy, należycie to, jak starali się pomagać nam w urządzeniu obozu, jak ułatwiali nam wszelką komunikację z miastem i jak chętnie bywali na naszych zebraniach, pogadankach i ogniskach.

W Chojnie jest szkoła powszechna II-go stopnia o trzech nauczycielach, pomieszczona w dwu budynkach.

Dzieci chodzą do szkoły bardzo chętnie. Stan zdrowotny młodzieży zadawalający. W zimie odbywa się dożywianie dzieci. Warunki higieniczne szkoły są dobre, bo pomieszczenia są duże, czyste, ciepłe. W sieni są miednice i wie-

szadla na ręczniki.

Kontakt ze światem utrzymują mieszkańcy Chojna za pomocą radioaparatu i prasy. Wśród gazet polskich czytanych we wsi znajduje się Przewodnik Katolicki, Dziennik Poznański i Wielkopoleński.

W Chojnie jest kościół katolicki, wybudowany w czasie wojny ze składek społeczeństwa. Dzięki temu są organizacje kulturalne, skupiające młodzież — K. S. M. z. i m., P. C. K., i starszych Ochotn. Straż Pożarna, która ma nawet swoją wieżę obserwacyjną. Dzięki uprzejmości komendanta miały-

my możliwość przekonać się o gotowości tej organizacji.

Wszystkie organizacje współpracowały z harcerkami chętnie, gromadząc się koło ich ogniska lub w świetlicy. Za interesowanie naszą pracą sprawiło, że mieszkańcy Chojna żyli się z nami i my żyliśmy się z nimi. Serdecznie nas żegnał jeden z najstarszych obywateli, dając do zrozumienia, że cel naszej pracy został osiągnięty, a oni według zapewnień tego gospodarza nie zapomną chwil spędzonych przy trzasku chróstu w ognisku i śpiewach, rozbrzmiewających długo w wieczór.

Staraliśmy się wyrobić w nich prze-

konanie, że wszystko trzeba nieść w ofierze Ojczyźnie, że każda harcerka pragnie współpracować w tym kierunku ze starszym społeczeństwem, że zawsze będziemy Czujne, Silne, Zwarłe, Gotowe. Stanica w Chojnie dzieliła się na cztery zastępy: Czujnych, Silnych, Zwartych i Gotowych.

Praca społeczna ogniskowała się w świetlicy obozu, ogniskach wieczornych i pogadankach niedzielnych; dwa zastępy podjęły prócz tego wędrowki do dalszych wsi w celu przeprowadzenia gawęd ogniskowych i pogadaniek społecznych. (C. d. n.)

Wysiedlenie Polaka z Niemiec

Władze niemieckie wysiedliły z Rzeszy obywatela polskiego, Józefa Pałkowskiego z Westfalii, podkreślając w

zawiadomieniu, że wysiedlenie następuje w odwet za wydalenie Niemca nazwiskiem Czieśla (?) z pogranicza pol-

sko-niemieckiego.

Należy tu zauważyć, że niemiecka ustawa o zabezpieczeniu pasa granicznego i odwiecie, obejmuje jedynie ziemie, graniczące z Polską a dawniej i z Czechosłowacją. Tak więc wydalenie Polaka z Westfalii jest bezprawne, ale do tego Niemcy przyzwyczaili już cały świat.

Papież opracowuje encyklikę

Miasto Watykańskie. Wyjazd pielgrzymek do Castel Gandolfo, gdzie przebywa papież Pius XII został wstrzymany aż do odwołania. Zarządzenie to jest komentowane w ten sposób, że papież pragnie całkowicie poświęcić się opracowaniu w apokryfu swej pierwszej encykliki, która ma być ukazać w dniu 15 bm. Być może, że z powodu sytuacji politycznej ogłoszenie encykliki będzie odroczone.

Reorganizacja Akcji Katolickiej

Rzym. Komisja kardynałów, mianowana w swoim czasie przez Papieża ustaliła zasady reformy organizacji Akcji Katolickiej. W myśl tej reformy Akcja Katolicka ponownie będzie podlegała wyłącznie kierownictwu biskupów w diecezjach i proboszczów w parafiach. Stanowisko przewodniczącego organizacji zostało zniesione, a funkcje jego powierzone komisji kardynałów. Członkowie Akcji Katolickiej nie będą mogli nosić odznak tej organizacji, za wyjątkiem procesyj i innych manifestacji o charakterze religijnym.



Na zdjęciu pierwszy patrol Beliny, który w dniu 2-go sierpnia 1914 r. wyruszył z Krakowa w kierunku Miechowa i Jędrzejowa.

Kradzież planów wojskowych z samochodu w śródmieściu Londynu

Londyn. „Daily Express“ donosi o zuchwałej kradzieży, dokonanej wieczorem na jednej z głównych ulic Westendu w Londynie, a której ofiarą padły plany ministerstwa lotnictwa, dotyczące kilku nowych lotnisk, znajdujących się obecnie w stadium budowy. Plany te

znajdowały się w feczce, którą skradziono z samochodu, pozostawionego przez chwilę na ulicy.

Scotland Yard przy udziale agentów Intelligence Service wszczął energiczne śledztwo w tej sprawie.

—o—

Katastrofa ekspresu w Anglii

Znaczna liczba ofiar w ludziach

Londyn. Dn. 5 bm. około godz. 4-tej po południu wykołcił się ekspres Glasgow — Londyn. Katastrofa której przyczyny nie zostały dotąd ustalone, wydarzyła się w pobliżu miejscowości Saltcoat. Lokomotywa wraz z trzema wagonami spadła z nasypu kolejowego i zaryła się głęboko w ziemię. Trzy wagony uległy częściowemu rozbiciu.

Na miejscu wypadku przybyła kolejowa kolumna ratownicza, przystępując natychmiast do wydobywania pasażerów rozbitych wagonów. Na razie stwierdzono, iż maszynista oraz dwóch

palaczy zostało zabitych. Liczba ofiar spośród pasażerów nie jest jeszcze znana, istnieją jednak obawy, że ofiary są znaczne.

—o—

Prezydent Lebrun u księżnej Luksemburga

Luksemburg. Prezydent Francji Lebrun z małżonką na zaproszenie wielkiej księżnej Luksemburga udali się do zamku Berg, gdzie wydano na ich cześć śniadanie.



10 guldenów dziennie

Gdańsk. Ochotnicy, którzy zaciągnęli się w szeregi „Heimwehry“ gdańskiej — otrzymują 10 guldenów dziennie. Twierdzą jednak, że i to jest mało, ponieważ wartość guldena stale spada.

Nowa rezydencja gen. Franco

Madryt. Położony w pobliżu Escorialu historyczny zamek książąt Walencji wybrany został na siedzibę generała Franco. Od kilku dni przystąpiono do odpowiednich prac restauracyjnych, które ukończone być mają w niedługim czasie. Zamek znajduje się o niecałą godzinę drogi samochodem z Madrytu.

Wiadomości z bliska i z daleka

Popelnili morderstwo dwaj nożowcy w Poznaniu

Poznań. — W restauracji Rutkowskiego dwóch osobników wszczęło awanturę w czasie której jeden z nich Stanisław Waszkowiak ugodził nożem w okolice serca 37-letniego Romana Zapolda z Zegrza, który zmarł na miejscu.

Ponadto nożowicz zranił 35-letniego Antoniego Michałaka i Karola Walczyńskiego, lat 58. Rannych opatrzył lekarz pogotowia, po czym udali się oni do domu.

Sprawy krwawej masakry zbiegli, lecz na pl. Świętokrzyskim zatrzymano ich i doprowadzono do Komisariatu I. Drugim bandytą jest Karol Vogel, lat 24. Obaj napastnicy opuścili dopiero przed kilku dniami więzienie.

Samobójstwo w hotelu „Metropol”

Poznań. — W hotelu „Metropol” usiłował popełnić samobójstwo 29-letni Ireneusz Michalski ze Zduńskiej Woli. Michalski zażył trucizny i przeciął sobie żyłę na lewej ręce. Wezwane pogotowie ratunkowe odstawilo Michalskiego do szpitala miejskiego. Stan denata jest groźny. Powód samobójstwa nie ustalony. Przypuszczalnie jest nim zawód miłosny.

Za łzenie Polski dostał się do aresztu

Jarcin. — Edward Fischer von Scharf, właściciel majątków w powiecie jarocińskim, zamieszkały w Parzęczewie, gm. Jarosław, oficer - lotnik z czasów wojny światowej, obywatel polski pochodzenia niemieckiego, posiadający własny samolot został aresztowany i osadzony w ub. czwartek w więzieniu przy Sądzie Grodzkim w Jarocinie pod zarzutem łżenia narodu i państwa polskiego.

Skutki lekkomyślnej jazdy

Oborniki. — Pod Berdychowem opodal m. Obornik wydarzył się nieszczęśliwy wypadek spowodowany lekkomyślną jazdą nieznanego na razie motocyklisty, pochodzącego z Piotrkówek w pow. szamotulskim. Szosa wracał rowerem od pracy robotnik Jan Śniadecki ze Skonaw i wyjeżdżając zza zakrętu szosy, zauważył niefortunnie nadjeżdżającego motocyklistę, — znajdując się w nietrzeźwym stanie. By nie dopuścić do wypadku, przystanął i schował się do drzew, lecz motocyklista mimo to go najechał. Trzeba go było umieścić w szpitalu.

Siedmioletni chłopiec spalił się żywcem

Kalisz. — Wstrząsający wypadek zdarzył się we wsi Zamęty pow. kaliskiego. Podczas szalejącej burzy piorun uderzył w dom mieszkalny Augustyna Fica. Niebawem chata stanęła w płomieniach. W ogniu znalazł śmierć 7-letni syn gospodarza, Andrzej.

Podczas pożaru poparzeni również zostali gospodarz zagrody oraz jego żona Anna i matka.

Zamach samobójczy więźnia

Września. — W tutejszym więzieniu karnym w celu samobójczym poprzecinał sobie szkłem w trzech miejscach lewej ręki więzień karny 28-letni Deyerling Florian, ostatnio zamieszkały w Pyzdrach. Deyerling odsiadywał karę 12 lat więzienia.

Wobec tego, że rany okazały się bardzo groźne, odstawiono Deyerlinga do lecznicy powiatowej, gdzie przy więźniu stale czuwa posterunkowy.

Najechał samochodem niewiastę

Poznań. — Straszemu w swych skutkach wypadkowi uległa 49-letnia p. Józefa Krawczyk z Ocieszyna. Wracając rowerem z miasta, potrącona została przez Bogdanowem przez przejeżdżający nieprzepisowo samochód i wrzucona na maszynę, a upadając uderzyła głową o wskaźnik. Nieszczęśliwa natychmiast straciła

przytomność. Poza tym odniosła złamanie 3 żeber, ciętą ranę na głowie, uszkodzenie błony płucnej i wstrząs mózgu. W stanie poważnym i beznadziejnym przewieziono nieszczęśliwą do szpitala Edzbietańek w Poznaniu. Maszynę prowadził p. Józef Kisielewski z Poznania.

Zamknięto niechlujny młyn

Poznań. — W tych dniach komisja sanitarno-higieniczna starostwa w Wągrówcu dokonała szczegółowej lustracji młynów, należących do Landwirtschafliche Zentralgenossenschaft w Poznaniu.

Stwierdzono przy tym wiele braków.

M. inn. nie przestrzegano zarządzeń ochronnych o bezpieczeństwie pracy. Ponadto warunki higieniczne również pozostawiały wiele do życzenia.

Na skutek tych uchybień młyn zamknięto.

Tragiczna śmierć w Warcie

Poznań. — W sobotę utonął podczas kąpieli w Warcie Stefan Szóstak, lat 25, zamieszkały w Lasku. Sp. Szóstak był gorliwym członkiem „Sokoła”. Jako jedynak utrzymywał rodziców w podeszłym

wieku.

Na miejsce wypadku przybyła straż pożarna firmy „Dr Roman May” z Lubonia, jednak wszelkie zabiegi około odnalezienia zwłok dotychczas były daremne.

Odważnego chłopca pokąsała żmija

Osmioletni Kazimierz Bulański, bawiący wraz z rodzicami na wywczasach w Rzykach pod Andrychowem, stał się onegdaj bohaterem letniska. Bawiąc się z innymi dziećmi w lesie, dostrzegł w pewnym momencie pełzającą wśród drzew żmiję. Na jego alarm dzieci rozpierzchły się po lesie. Jedną z dziewczynek w czasie ucieczki potknęła się o wystający z ziemi kłosek i upadła. Widząc to mały dzentelmen rzucił się na żmiję bijąc ją ręką. Gad za-

stał zabity, lecz Bulański został przedtem przez żmiję pokąsany. Bohaterskiego chłopca przewieziono do kliniki uniwersyteckiej w Krakowie.

Wyrodna matka

Witkowo. — Na terenie Witkowa wykryto zbrodnię dzieciobójstwa. Jako podejrzaną o dokonanie tego ohydneho czynu aresztowano w Bojanicach folwarku Annę Kozłowską, którą odstawiono do dyspozycji policji w Witkowie.

Chłopczyk wpadł pod samochód

Buk. — U zbiegu ulic Dworcowej i Przykop zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Samochód ciężarowy przedsiębiorstwa przewoźu towarów na linii Buk — Poznań, własność p. Zofii Blumelowej, kierowany przez szofera Antoniego Trojanka, wpadł przy skręcaniu na chodnik i najechał 10-letniego syna robotnika p. Ignacego

Korytowskiego z Buku. Chłopczyk doznał ciężkich ogólnych obrażeń. Sledztwo w sprawie ustalenia przyczyn wypadku przeprowadza policja.

10-letni Jan Korytowski zmarł następnego nocy. Niefortunnego szofera p. Trojanka osadzono w areszcie.

Ucieczka prowokatora niemieckiego

Pszczyna. — W ostatnich dniach zbiegł z żoną i z trojgiem dzieci przez zieloną granicę do Niemiec mener hitlerowski Jan Scholz z Pszczyny.

Sąd grodzki w Pszczynie skazał ostatnio Scholza na 3 miesiące więzienia za prowokacje antypolskie. Prokurator wniósł apelację od wyroku z powodu niskiego wymiaru kary. Scholz oczekiwał nowej rozprawy, w międzyczasie jednak został zwolniony z więzienia za kaucją, zdołał

zmylić czujność władz śledczych i zbiegł do Niemiec.

W Pszczynie pozostawił Scholz ogolone mieszkanie i mnóstwo długów po sklepach. Scholz w czasie trzeciego powstania śląskiego walczył po stronie Niemców.

Brat Scholza, Hubert, sprzedał w Pszczynie w ub. tygodniu swój warsztat stolarski i również zbiegł do Niemiec.

Z piekła hitlerowskiego

Bydgoszcz. — Dnia 2 bm. na dworcu w Chojnicach zanotowano incydent o niezwykle smutnej wymowie.

Z ruszającego w kierunku Prus Wschodnich niemieckiego pociągu tranzytowego wyskoczył młody osobnik i z krzykiem: „Ratujcie, chcą mnie zamordować!” pozął biec w stronę miasta. Zatrzymanym przez policjanta desperatem okazał się Po-

lak, stałe zamieszkały w Niemczech — w Głumie pow. złotowskiego. Biedaka, który opuścił wieś rodzinną, by tym sposobem uwolnić się od szklan Gestapo, zmuszających Polaków do najcięższych robót fortyfikacyjnych, wieszono z powrotem do Prus Wschodnich, by go tam za karę poddać sterylizacji.

13-letni chłopiec bohaterem

Bydgoszcz. — W czasie burzy, jaka przeszła onegdaj w nocy nad Orchowem, piorun wpadł do domu wdowy Lesztańskiej w Ostolowie, zabijając śpiącą w łóżku krewną Lesztańskiej, 70-letnią Katarzynę Kańciszewską oraz wzniciając po-

żar domu. 13-letni syn Lesztańskiej, Bronisław, zabrał się do akcji ratunkowej, ponieważ matki nie było w domu, wynosząc bohatersko zwłoki porażonej piorunem oraz gasząc płomienie.

Samochód i motocykl pastwą ognia

Września. — Przy ul. Garncarskiej przy spedytorstwie p. Nowickiego, gdzie mieszczą się garaże p. Degnera, właściciela kursów samochodowych, powstał w sobotę o godz. 22,45 z niewiadomych przyczyn groźny pożar. W jego garażach doszczętnie spalił się samochód osobowy marki „Polski Fiat” oraz motocykl. Pożar zagrażał przyległym śpichrzom spedytora oraz innym zabudowaniom. Dzięki energicznej akcji zdołano pożar zlokalizować.

RADIOPROGRAM

Środa, 9. sierpnia.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zoroze.” 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 8,15 Zdrojowiska górskie. — Rabka — pogadanka. 8,25 Wiadomości turystyczne. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Audycja południowa. 14,45 „Nasz koncert”. 15,15 Muzyka popularna. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,20 Miniatury kwartetowe. 16,50 „Lato”: „Wieczór na stawach i jeziorach” — pogadanka. 17,00 Muzyka do tańca. 18,00 Duety wokalne. 18,20 „Echa mocy i chwały”. 18,30 Słynie symfonie. 19,00 „Podłuchcy”. „Wesola Syrena”. 19,30 „Przy wieczerzy”. 20,05 Reportaż dźwiękowy z Marszu Śląskiem Kadrówki. 20,25 Audycja dla wsi. 20,40 Audycje informacyjne. 21,00 Koncert chopinowski. 21,40 Książka i wiedza. 22,00 Rewia słynnych solistów instrumentalnych. 22,55 Reportaż dźwiękowy z Marszu Śląskiem Kadrówki. 23,0 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

LOKALNE AUDYCJE POZNAŃSKIE

6,56 Pieśń poranna. 8,35 Koncert poranny. 8,55 Pogawędka dla kobiet. 13,00 Wiadomości bieżące. 13,05 Przegląd giełdowy. 13,15 Lekka muzyka symfoniczna. 14,30 Audycja dla dzieci. 17,00 Utwory na flet z fortepianem. 17,30 Z poezji i prozy: „Przechadzki po Poznaniu” — fragment z książki. 17,45 Muzyka symfoniczna. 20,25 Pogadanka rolnicza. 20,35 Wiadomości sportowe lokalne. 22,00 „Noc letnia, cicha...” — audycja muzyczno-literacka. 22,30 Muzyka taneczna.

WYBRANE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19,30 Sofia. „Jaś i Malgosia” — opera. 20,15 Londyn Reg. Koncert symfoniczny. 20,30 Rennes. „Monsieur Beaucaire” — operetka. 21,00 Florencja. „Traviata” — opera. 22,35 Kopenhaga. Koncert kameralny

CEDULA URZĘDOWA

GIĘLDY ZBOZOWO-TOWAROWEJ

	Poznań, 7. 8. 1939
Pszonica	18 00—18 50
Zyto	12 75—13 25
Jęczmień 678-678 g-l.	16 00—16 50
Jęczmień 700-720 g-l.	—
Owies stand. I	—
Owies stand. II	—
Mąka pszen. gat. I wyc. 0-35 proc.	38 00—40 00
Mąka pszen. gat. I 0-50 proc.	35 25—38 75
Mąka pszen. gat. II 0-65 proc.	32 50—35 00
Mąka pszen. gat. II 35 65 proc.	28 25—30 75
Mąka pszen. gat. II 50-65 proc.	25 75—26 75
Mąka pszen. gat. II 35-50 proc.	31 25—32 25
Mąka pszen. gat. II 50-60 proc.	26 75—27 75
Mąka pszen. gat. II 60-65 proc.	24 25—25 25
Mąka żytnia wyc. 0-30 proc.	23 75—24 50
Mąka żytnia gat. IAO-55 proc.	22 25—23 00
Mąka ziem. superior wł. w.	34 00—37 00
Otręby pszenne grube stand.	11 50—12 10
Otręby pszenne drobne stand.	10 00—11 75
Otręby żytnie stand.	10 00—11 00
Otręby jęczmieńskie	11 50—12 50
Eubia sółta	15 50—16 00
Eubia sieliska	13 75—14 25
Seradzka	00 00—00 00
Makuchy białe w taslach	25 00—26 00
Makuchy czarne w taslach	12 75—13 75
Siano zwykłe luzem	5 00—5 50
„zwykłe prasowane	6 00—6 50
„sądnoteczek luzem	5 50—6 00
„sądnoteczek prasowane	6 50—7 00
Słoma pszenna luzem	1 50—1 75
„pszenna prasowana	2 25—2 50
„żytnia luzem	1 75—2 00
„żytnia prasowana	2 75—3 00
„owiana luzem	1 75—2 00
„owiana prasowana	2 25—2 50
„jęczmieńskie luzem	1 50—1 75
„jęczmieńskie prasowane	2 00—2 25

Kronika dnia:

9

Środa

Sierpnia

Jana M. Vianney
 Wschód słońca g. 4,09
 Zachód słońca g. 19,15
 Wschód księż. g. 23,25
 Zachód księż. g. 14,22

Wtorek, dnia 8 8 godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 18,8, wiatr południowy 1 ms., Ciśnienie atmosferyczne 752,2, wilgotność 71 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 23,0, najniższa plus 13,7. Opadu 0 mm.

LESZNO

DYZURY LEKARSKIE
Ubezpieczalni Społecznej
 za miesiąc sierpień 1939 r.

9. Dr. Weiner

9) Pogrzeb tragicznie zmarłego śp. Jana Bernarda Stempiewskiego odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 15 z kostnicy Miejskiego Przytułku dla Starców, ul. Zwirki i Wigury, a nie jak podano, z Zakładu św. Józefa.

1) Pociąg popularny z Leszna do Poznania. W dniu 13 bm. uruchomiony zostanie pociąg popularny z Leszna do Poznania. Odjazd Leszno godz. 7,41. Odjazd Poznań godz. 23,40. Koszt przejazdu w obie strony zł 3,—.

P. B. P. „Orbis“ Leszno, Rynek 8.

KALENDARZYK ZEBRAŃ

k) Stow. Ochotn. Straży Pożarnej. — Wtorek, 8 bm. g. 20 zebranie plenarne w ratuszu. Zarząd.

k) T. G. „Sokół“ Oddział piłkarski. Dziś o godz. 20 pogadanka kierownictwa. Jutro o godz. 20 w Sokolni ustawa drużyny do zawodów w dniu 13 bm. Kierown.

k) KSMZ. Dziś o godz. 7,30 wiecz. wyrób napoju bezalkoholowego w ognisku. Proszę zabrać nóż.

k) „Dembicki“. Dziś, we wtorek lekcja w Hotelu Dworcowym o godz. 20. Uprasza się o liczne przybycie. Zarząd.

ZABOROWO

zo), „Nowawlejski“ Zaborowo. W środę, 9 bm. o godz. 8,30 lekcja śpiewu w lokalu drh. Sędziaka. Ze względu na sobotę występ uprasza się o komplet chóru.

zo) KSMZ. oddział Zaborowo urządza w niedzielę, 13 bm. na boisku sportowym naprzeciw mlaj. Zaborowo zabawę latową połączone z różnymi niespodziankami. Na zakończenie zabawy ognisko. Zapraszamy serdecznie wszystkich mieszkańców Zaborowa, Leszna i okolicy. Zarząd.

Udaremniiona ucieczka Niemców

Rawicz. — Tutejsza Straż Graniczna udaremniła masową ucieczkę Niemców w chwili, kiedy próbowali w dniu 7 bm. przejść granicę Polski w rejonie Zielonej Wsi. W tym wypadku zbiegowie pochodzili z miasta Łodzi, Rudy Pabianickiej, Opoczna i powiatu opoczyńskiego.

Nazwiska uciekinierów są następujące: Wanda Friedenberga lat 22, Natalia Grunwald lat 20, Paweł Friedenberga lat 58, Olga Rosner lat 42, Magdalena Wujas lat 50, Marcin Friedenberga lat 64, Emil Leiman lat 51, Amalia Friedenberga lat 56 oraz dwoje nieletnich dzieci Wilhelm i Irma.

Znaczyć wypada, że wyżej wym. odstawieni zostali do Sądu Grodzkiego w Rawiczu za usiłowanie nielegalnego przekroczenia granicy oraz za przestępstwo niewizowe.

Nastroje na pograniczu

Niezmiernie charakterystyczne obrazy z nad granicy zamieszcza czasopismo „Czasy“, z którego podajemy niektóre wyjątki:

„Niemcy wzmacniają swe granice, lejąc w ziemię miliony ton żelaza i betonu. Nie wystarczyła im jedna linia umocnień, zrobili drugą; nie wystarczyła druga — zrobili trzecią. Nasuwa się pytanie, czy to

strach przed polskim żołnierzem każe im tak fortyfikować się i uszczuplać niedostateczną ilość hektarów ornej gleby? Ile jeszcze obronnych linii stworzą, zastąpią brak serca i chleba już teraz wydzielanego?

Pytanie takie zadaje sobie przeciętny polski mieszkaniec pogranicza, którego ciekawość wiedzie przez granicę do niemiec-

kich umocnień, by stamtąd zabierać drut. Tak. Zabierać drut dla ogrodzenia swych obejść gospodarskich przed inwazją... sąsiedzkiej nierogacizny.

Polski przemysł, który w normalnych czasach chadzał sobie do Niemiec po sacharynę czy eter, teraz chadza tam po drut z niemieckich umocnień, a nawet jeden z nich przyniósł odcięty przez siebie kawałek lontu, aby dać dowód, że był na miejscu, gdzie Niemcy już przygotowali się do niszczenia przed niespodziewanym napadem Polaków. Sicher ist sicher!

Charakterystyczny jest również taki obrazek: Nad graniczną rzeczką siedzi z węgla polski chłop. Na przeciwnym brzegu stanęli dwaj będący w służbie niemieckiej strażnicy, nawiązując z Polakiem rozmowę na aktualny temat. Jednemu z nich wyrwało się: „Nasz Hitler robi w Polsce porządek!“ — Polskiego chłopca ogarnęła wściekłość: „O wy... poczekajcie: Ja tu pierwej zrobię z wami porządek!“ Zsuwa szybko obuwie, łamie wędzisko i z jego kawałkiem brnie przez rzeczkę ku Niemcom. Niemcy nie czekali...

Polskie pogranicze jest spokojne, gotowe i nikt tam nie okazuje bojaźni czy przygnębienia, a przeciwnie, kwitnie tu humor i satyra.

Niemieckie umocnienia są dla ludności polskiego pogranicza przedmiotem ciekawości, atrakcją, którą warto oglądać z bliska, a nawet zabierać z nich dla siebie pamiątki.

Każdy tam stwierdza, że niemiecki 80-milionowy kolos boi się, choć gada i grozi; że kolos ten nie ma co jeść, a tysiące hektarów urodzajnej ziemi niszczy na umocnienia.

Jest niewątpliwe, że polski pogranicznik, to żołnierz, ochotnik, który będzie z całej siły bronił każdego skrawka swej ziemi, który dzisiaj chlubi się, że według jego zdania, na pograniczu lepszy duch panuje, niż wewnątrz kraju.

MOCHY

my) Z zebrania Kółka Rolniczego w Mochach. Ostatnio w Mochach, miejscowości przygranicznej powiatu wolsztyńskiego odbyło się zebranie Kółka Rolniczego przy obecności 32 członków. Na zebraniu tym specjalnie omawiano sprawy gospodarcze dotyczące mniejszości niemieckiej, która swego czasu opanowała spółdzielczość — a dziś nie potrafi się ze swych zadań gospodarczych wywiązać, doprowadzając do tego, że władze naskutek niechlujstwa zmuszone były szereg z nich pozamykać, a szczególnie mleczarnie. Między innymi została zamknięta mleczarnia w Mochach, — gdzie warunki sanitarne były pod wszelką krytyką. Uchwalono jednogłośnie, że Polacy aby zaprowadzić porządek w mleczarni w Mochach, muszą przejąć jej gospodarkę. Po omówieniu szeregu innych spraw gospodarczych postanowiono, że gromada Mochy w roku przyszłym ufunduje dla armii dwa karabiny.

Wychowawcy z Wielkopolski zjadą się do Gniezna na Dni Katolickie dla Nauczycieli

Już 1 3sierpnia br. rozpoczną się w Gnieźnie (w Seminarium Duchownym) „Dni Katolickie dla Nauczycieli“, organizowane corocznie przez Kat. Stow. Meźów. Zakończenie nastąpi w niedzielę, 20 bm. Jak w latach ubiegłych, tak i w tym roku „Dni“ zapowiadają się imponująco. Przemawiać będą wybitni mówcy, jak: Ks. prałat Kowalski, prof. Morawski z Warszawy, dr Niesiołowski z Łodzi, Majdański (autor „Gigantów“) z Warszawy, ks. prof. Skaziński, prof. Liberek i inni. Tematy referatów są następujące: „Obce agentury w kulturze polskiej“, „Wychowanie religijne czy laickie“, „Rola średniowiecza w duchowym rozwoju ludzkości“, „Polskie tradycje wychowawcze“, „O polski ideał wychowawczy“, „Naród w Kościele“, „Realizacja polskiego ideału na polu oświaty pozaszkolnej“, „Współpraca ducho-

wieństwa i nauczycielstwa“, „Naukowe zdobycze katolickiej pedagogiki“, „Problemy współczesnej inteligencji“, „Bohaterska postawa w życiu nauczyciela“. W programie przewiduje się również zwiedzenie zabytków Gniezna oraz urządzenie wyieczki.

Przyjazd na „Dni“ zapowiedziało dotychczas ponad 100 nauczycieli. Dalsze zgłoszenia przyjmuje jeszcze Kat. Stow. Meźów, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22 III ptr. (tel. 26-97). Koszty całkowitego utrzymania na „Dniach“ wynoszą 5,— zł, które opłaca się na miejscu, w Gnieźnie. Ministerstwo Komunikacji przyznało dla uczestników 50 proc. zniżki na przejazd koleją (przyjazd od stacji miejsca zamieszkania do Gniezna za opłatą normalną, powrót bezpłatny).

Komunikat Stronnictwa Narodowego

Celem uczczenia pamięci „Cudu nad Wisłą“, w porozumieniu z władzą wojskową, Stronnictwo Narodowe organizuje na niedzielę, 13 bm. dzień pracy dla obrony państwa. Wzywamy przeto wszystkich członków i zwolenników Stronnictwa Narodowego, oraz wszystkich, którym bezpieczeństwo kraju leży na sercu, do stawienia się w dniu tym do pracy dla dobra państwa. Niech nie zabraknie żadnego dobrego Polaka. Niech stanie do obrony granic inteligent, kupiec, rzemieślnik i robotnik. Pokażmy, że jesteśmy silni, zwarci i gotowi!

Zbiórka o godz. 6,45 w Strzelnicy, o godz. 7-mej nabożeństwo we farze, na którym odczytane będzie zezwolenie z Kurii

Biskupiej na pracę w dniu świątecznym. Po nabożeństwie wymarsz do pracy. Czas pracy; od godz. 8 do 12-tej, od 12—13-tej przerwa obiadowa, od 13 do 17-tej dalszy ciąg pracy. Należy zabrać ze sobą łopatę lub kilof, oraz wyżywienie i kubek do kawy. Kawa znajdować się będzie na miejscu.

Celem stwierdzenia flosz biorących udział w dniu pracy, zostały wysłane kurendy. Tych, którzy kurendy nie podpisali, prosimy o zgłoszenie się w sekretariacie Stronnictwa Narodowego przy ul. Bolesława Chrobrego 11, wejście z ul. św. Mikołaja.

Zarząd Powiatowy Stronnictwa Narodowego.

Wiadomości z Rydzyny

Rydzyna nie pozostanie długo bez Rady Miejskiej. Po uprawomocnieniu się zarządzenia p. Wojewody w sprawie rozwiązania rydzynskiej Rady Miejskiej spowodu zdekompromitowania, nastąpiło zarządzenie nowych wyborów do Rady Miejskiej. Przewodniczącym Komisji Wyborczej mianowany został p. dr Stefan Kubica, jego zastępcą p. Seweryn Dzieciuchowicz, zaś członkami komisji wyborczej pp. Machowski Szymaniak, Janik i Dembicki. Wyko-

zenie list wyborczych do publicznego przeglądu nastąpi w czasie od 16 do 20 bm.

Zamknięcie drogi. Z powodu koniecznej przeróbki mostu zamknięty został odcinek drogi, prowadzącej od szosy Rawicz — Poznań do zamku rydzynskiego.

Rejestracja fachowców i specjalistów odbędzie się w Rydzynie 26 bm. dla mieszkańców miasta i 28 bm. dla mieszkańców gromad gminy Rydzyna. W oba dni począwszy od godz. 8 w II-gim budynku szkoły powszechnej przy ul. Marsz. Piłsudskiego. Bliższe dane wynikają z obwieszczeń urzędowych, rozlepionych na tablicach ogłoszeń.

Z domu pracy powędrował do więzienia

Bojanowo. — W ostatnich dniach zwolnieni zostali z Domu Pracy Przymusowej w Bojanowie Włodzimierz Rydz oraz Józef Moksza. Będąc obydwoj bez stałego miejsca zamieszkania, rozpoczęli chodzić od domu do domu, prosząc młodego wieku o jałmużnę. Między innymi weszli oni do mieszkania st. strażnika granicznego Szczepana Roguski, gdzie korzystając z chwilowej nieobecności domowników, — przywłaszczyli sobie jeden kostium i poczuli biedz za miasto. Uciekających zauważyła poszkodowana Roguszkowa, znajdująca się w tej chwili w ogrodzie. Ucieczkę zaobserwowali również stojący na ulicy St. Borowczyk oraz A. Tobboła, którzy wszczęli pościg za sprawcami, jak również zawiadomiona o kradzieży policja. Moksza Józef zdołał zbiec do pobliskiego lasu, natomiast Włodzimierz Rydz został wraz z łupem ujęty i odstawiony do miejscowego Sądu Grodzkiego, skąd powędrował do więzienia.

Udzielam

Kurs kroju według ostatnich żurnali. Uczennice do zycia mogą się zgłosić. Dypl. mistrz. Krawiecka Dekubanowska — Leszno Rynek 28. I. p.

Służąca

do wszelkich prac domowych potrzebna od zaraz. Zgl. Leszno, G. Narutowicza 80.

Potrzebny

czeladnik stelmachski od zaraz Leszno, Starozamkowa 16.

Ogłaszaj w piśmie naszym!!

Poszukuję

dwuosobowego, słonecznego pokoju. Zgl. do eksp. „Głosu“ w Lesznie.

Służąca

z gotowaniem potrzebna natychmiast. Letn. Boszkowo „Rusalka“

Który z panów udzieli lekcji tańca

na wsi. Zgl. do eksp. „Głosu“ w Lesznie.

Czarne pianino

tanio na sprzedaż. Adres wskaże eksp. „Głosu“.

ŁOŚY DO III KL

45 Loterii Państwowej nadeszły Ciągnięcie już 17 sierpnia.

KOLEKTURA LOTERII PAŃSTWOWEJ

A. Marski - Leszno - Rynek 8.

MEBLE

wszelkiego rodzaju kupisz najkorzystniej wprost
z **FABRYKI w LESZNIE ul. KARWOWSKICH 1**

TELEFON 345

przy szosie gronowskiej

TELEFON 345

Wielki wybór -- Niskie ceny -- Dogodne warunki — Wykonuję wszelkie prace w zakresie stolarstwa wchodzące



Dnia 6 sierpnia br. zmarł śmiercią tragiczną nasz Kolega śp.

Jan Bernard Stemplewski

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 9 sierpnia br. o godz. 15 z kostnicy Domu Starców w Lesznie ul. Zwirki i Wigury. Zbiórka wszystkich Kolegów o godz. 14,30 na dziedzińcu Urz. Poczt. Leszno I.

O liczny udział w pogrzebie prosi

Zarząd Zw. Niższ. Prać. Potzt., Telęgr. i Telef. - Koło miejscowe Leszno.



Dnia 6 sierpnia zginął śmiercią tragiczną, mój najukochańszy syn, nasz kochany brat, kuzyn, wujek i szwagier śp.

Bernard Stemplewski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 15-tej z kostnicy Miejskiego Przytułku dla Starców ulica Zwirki i Wigury.

W nienulonym smutku pogrążeni
matka i rodzina.

Leszno, Poznań, Berlin.



W niedzielę, 6 bm. o godz. 14 zmarł nagle na udar serca namaszczony Olejami św. nasz drogi i ukochany ojciec, przeżywszy lat 81 śp.

Piotr Turkowski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm. o godz. 8,15 z domu żałoby w Śmiglu ul. Mickiewicza 31 do kościoła parafialnego, poczym złożenie Drogich zwiołk do mogiły.

W ciężkim żalu pogrążeni
córka i syn

Śmigiel, Schönebeck w sierpniu 1939 r.

Sygnatura: Km. I 293/39 i I 369/39

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Lesznie, rewiru II Józef Dubis — mający kancelarię w Lesznie Rynek 25, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 sierpnia 1939 r. o godz. 10,00 w Lesznie ul. Marsz. J. Piłsudskiego 51 odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, składających się z większej ilości artykułów piśmiennych oszacowanych na łączną sumę 1.152,60 zł,

następnie o godz. 10 przy ul. M. Piłsudskiego 13 pierwsza licytacja ruchomości składających się z 1 beczki - 100 kg. czarna powozowej, 2 beczek po 100 kg. brązowej farby olejnej, 1 beczki 100 kg. farby kremowej olejnej zewnętrznej, 750 flakonów rozmaitych farb do skór, oszacowanych na łączną sumę 2.500,— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Leszno, dnia 24 lipca 1939 r.

(-) Dubis, Komornik.

JESIENNE TARGI LIPSKIE 1939 R.

Otwarcie 27 sierpnia

Wszelkich informacji udzieli:

honorowy przedstawiciel na wojew. poznańskie



60% zniżki kolejowej na liniach Rzeszy Niemieckiej

33% zniżki kolejowej na kolejach polskich

OTTO MIX, Poznań, Rybaki 24/25. Tel. 23-96
lub Leipziger Messamt, Leipzig (Niemcy)

Zgubiono

w piątek, dnia 4 bm między godz. 19—20 w Lesznie przy ul. Narutowicza — Aptekarska **koleczyk**. Uczciwego znalazcę prosi się o oddanie za wynagr. do eksp. Głosu w Lesznie

Uczeń fryzjerski

może się zgłosić od zaraz, Stefan Makowiak, Leszno Leszczyńskich 13, róg ul. Szkolnej.

50 zł nagrody

wyznaczam dla uczciwego znalazcy większej sumy pieniędzy, które zgubiłem w ub. poniedziałek w drodze z Siedlca do Młyna Wolsztynskiego. Merda Władysław, Przyprostynia

Kto sprzeda dom

w Wolsztynie. Wartość do 10 000 zł. Zgl. piśm. pod H. 200 do eksp. „Głosu” w Lesznie.

Skład

w centrum miasta, z centralnym ogrzewaniem, aadający się do każdego rodzaju przedsiębiorstwa — bławatów itp. — od 1 października do wynajęcia. — Wolsztyn - 5 Stycznia 23.

Pokój umebl.

przy Rynku, od zaraz do wynajęcia. Zgl. piśm. do eksp. „Głosu” w Lesznie pod lit. „C. D. 50”.



Szkockie terlery

najszlachetniejszej krwi — trzymiesięczne — po 100 zł sprzedam

Dr Zenkteler Śmigiel

KINO PALACE LESZNO

Ten, kto czyta fachowe pisma zagraniczne —

Ten, kto interesuje się repertuarem produkcyjnych kin europejskich,

Ten, kto podziwiał Danielle Darrieux w Mayerlingu, wie, iż ubóstwiana przez publiczność **DANIELLA DARRIEUX** i **HENRI GARAT** osiągnęli rekordowy sukces w najnowszym filmie

„Nicpoń”

z niebywałym zainteresowaniem oczekiwana przez wszystkich wielka premiera filmu **Nicpoń** dziś we wtorek, 8 bm. w Kinie **PALACE**. Początek o 7 i 9 wiecz., w niedzielę o 3, 5, 7 i 9

PLUS KWOMOR

jest i będzie niedoścignionym środkiem, który tepi radykalnie pluskwy i ich zarodki

Do nabycia w drogeriach p. p.

Najtkowski K. - Leszczyńskich 10 Koszczyński - M. Piłsudskiego 50
Chojnacki J. - Rynek 35. Horowski R. - M. Piłsudskiego 10
Thomas i Ska - Bracka 14. Małepczy P. - M. Piłsudskiego 13
Weigt J. - Marsz. Piłsudskiego 55 Grobecki J. - Nowy Rynek 3.Oytw. Księżniakiewicz - Leszno
Leszczyńskich 30

Lisy

naturalne

i farbowane

Wielki wybór po niskich cenach poleca

GARBARNIA

Augustyn Herrmann i Syn — Leszno

ul. Świętochowska 2

Skład Farb

Leszno, Rynek 15

obok „Apteki pod Zabędziem”

poleca

Farby - Lakiery - Pokosty

F-y J. PerekKreda szlamowana
Kreda do paszy
Oleje maszynowe
Smary do wozów
Karbolineum
Froter
Proszki i mydła do prania
Kit szklarski
Kleje i szelaki

Uczeń

de branży kolonialno-spożywczej może, się od zaraz zgłosić, możliwie z szkołą wieczorową lub handlową „Zgoda” Sp. spożywcza w Lesznie.

Motocykl

D. K. W., 350 kubm., w bardzo dobrym stanie — korzystnie na sprzedaż. — Leszno, Rynek 25, w składzie.

Pokój umeblowany

frontowy — słoneczny — z elektrycznym światłem, z utrzymaniem lub bez zaraz lub później do wynajęcia. Leszno, Bol. Chrobrego 15, m. 2, I. p.

Kucharka

restauracyjna

potrzebna od 1. 9. 1939 r.

„Gourmand”

Restauracja — Winiarnia

T. Zgalski

Leszno Rynek 9

2 pokoje i kuchnia

w pobliżu ul. Piłsudskiego Tamy Kolej, Świętochowskiej i Dmowskiego poszukuję od zaraz lub później. Zgl. piśm. pod „Stal” Lokator” do eksp. Głosu w Lesznie.

Dom

masywny w wsi parafialnej, nadaj. się na każde przedsiębiorstwo, kozzy nie sprzedam. Zgłoszeń T. Neiman, Leszno,

Rynek 17.

Dziś we wtorek o godz. 17 i 20,15 poraz ostatni

Ostatni Akt Zemsty

Uwiódł mu żonę...

Zabrał ukochanego syna...

Więc zemścił się...

Popęłnił zbrodnię...

W r. zł. Lewis Stone, Barbara Read, Tom Brown.

Ceny niższe.

KINOTEATR

Hotel Polski

LESZNO

Jutro w środę w dalszym ciągu

Bezustannie wybuchy śmiechu rozlegną się w kinie, gdzie ukaże się wspan. kom.

Dla Ciebie Seniorito

Porwanie śpiewaka... Wesoły bandyta... Meksykański czar... W r. gł. wielki śpiewak Nino Martini, Ida Lupino, oraz Leo Carillo

Scans o godz. 20,15.

Dla młodzieży dozwolone.

OGŁOSZENIA:

Wiersz milim. 1 kam. na str. 6 kam. 20 gr. Reklamy 1 kam. 2,— zł. Przy częstym ogłaszaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności. — W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma,